GAZETA NARODOWA

Pismo chrześcijańsko-narodowe dla Wszystkich.

Abonament miesięczny w naszej administracji 5000 mk., w agenturach miejscowych i zamiejscowych 5150 mk., przez pocztę 5180 mk., pod opaską 5500 mk.

Wychodzi w każdy wtorek i piątek po poł.

Konto czekowe: P. K. O. 200695

Egzemplarz pojedyńczy 500 mk.

Ogłoszenia przyjmują wszystkie Biura Reklamowe po cenach oryginalnych. Cena za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej 500.— marek.

Adres Redakcji i Administracji: Toruń, św. Katarzyny 4. Telefony Nr. 57, 300, 888.

Nr. 23 | Toruń, niedziela dnia 26. sierpnia 1923 | Rok I

Niemiecka doskonałość.

Utarło się powszechnie mniemanie, że każdy Niemiec to wzór pracowitości, uczoności, zapobegliwości, umiejętności, zręczności, etc. etc. słowem wszelkich doskonałości, a przedewszystkiem ładu i porządku.

Ale jak ludzi pojedyńczych — tak i narody oznaje się najlepiej nie w powodzeniu i szczęściu, ale właśnie w niedoli.

Niemcy obecne przeżywają po wojnie którą same nieopatrznie rozpaliły, - chwile niewątpliwie ciężkie i trudne. I oto w tym krytycznym momencie, gdzież się podziały te ich osławione zalety i doskonałości? Czy naród niemiecki wytrzymuje zwycięsko dnie klęski i próby, które im Bóg zesłał jako karę — na opamiętanie za grzechy? Czy może być istotnie dla innych narodów przykładem rozumu i cnót obywatelskich? Gdzie tam!

Kraj ich przeludniony, ziemi mało, kopalń jeszcze mniej. Miljony Niemców włóczą się bez pracy po ulicach mast, urządzają rewolucje lub zwykłe bitki, o chleb. o ten codzienny chleb. który ma się potem czoła zdobywać.— Tymczasem widzimy, że na niemieckiej roli pracuje polski robotnik, że w niemieckich kopalniach i fabrykach młotami kują zawzięcie Polacy, Czesi, Słowacy Rusini, tylko nie Niemcy. — Po Polsce i innych krajach sąsiednich uwijają się niemieccy agenci werbunkowi, w poszukiwaniu za ludźmi do pracy. Tak było przed wojną i nikt nie zdawał sobie sprawy dlaczego, ale że teraz tak jest, — to powinno nas nareszcie pouczyć, że Niemiec umie tylko rozkazywać, ale sam pracować nie lubi. Że Niemiec mniema być stworzonym do rozkazywania, a inni mają słuchać. Prawdą jest, że Niemcy nie są chętni do pracy osobistej, gdyż buta ich nakazywała każdemu z nich być panem a nie sługą, majstrem, a nie czeladnikiem i ten właśnie prąd uczynił ich fizycznie słabymi, uniezdolnionymi do samoistnego życia bez pomocy niewolników! — Gdy podczas światowej wojny fabryki i przedsiębiorstwa amerykańskie strąciły ich z majstrów i przodowników, znaleźli się bez wyjścia, ine umieli się jąć pracy fizycznej jak każdy inny człowiek to czyni, gdy koniecznością będzie zmuszony.

Również w Ameryce mamy tysiące przykładów z ich niszczącej gospodarki rolnej. — Nabywają kawały najurodzajniejszej ziemi, gospodarzą na farmie bez nawożenia jej przez lat kilka lub kilkanaście, a gdy plony słabną, opuszczają siedzibę, nawet bez sprzedaży, zakupują nowe farmy z dziewiczą ziemią, by znów je wyzyskać i zubożyć. Takich opuszczonych przez Niemców farm w Stanach New Jork i New Jersey, mamy obecnie z górą 30000, obejmujących przeszło pół miljona akrów ziemi. Także i tu, w Polsce, w byłych zaborach niemieckich mamy ten sam przykład. Pozostawili ziemię do najwyższego stopnia wyjałowioną, zachwaszczoną, albo, nie mogąc sami dłużej ciągnąć zysków bez wkładów — odsprzedawali je w drodze parcelacji Polakom, wmawiając w nich, że Niemcy robia to dla tych bezrobotnych, którzy okazali się dobrymi obywatelami. Zaś tacy [illegible], otrzymawszy po 2 do 20 mórg bezpłatnie, ziemi wyniszczonej, wkładali całą swą siłę w podniesienie wydajności roli, a z wdzięczności dla Niemców wyrzekali się polskość. I z tego powdou posiadamy w Polsce takich Sichockich. Ostrowskich. Potockich i setki innych o nazwiskach rdzennie polskch, a po polsku mówić nie umiejących i przeważnie dla Polski wrogo usposobionych, a to z prostego wstydu, że ich ciała są polskie, a dusze niemieckie.

W miarę rozrastania się ludności niemieckiej, więc w miarę przybywana „majstrów", rządy ich starać się musiały o odpowiednią ilość warsztatów pracy i dlatego to zachciało im się koniecznie podboju świata.—Najpierw zalewano wszystkie kraje swymi majstrami w formie emigracji. — Całą kulę zemską zasypano majstrami niemieckimi, a gdy już czuli się pewni, ruszyli na podbój. Lecz gdy podbój się nie udał — urządzają u siebie awanturyi zamęt rewolucyjny w celu zastraszenia Europy, ale który na nich samych może się krwawo zemścić, bo nie igra się bezkarnie z ogniem! Niemcy jednak choć mają sławnych filozofów, w samej swej masie nie są wcale filozofami przewidującemi, bo ich rozsadza pycha i zarozumiałość, a krwawa mgła zaciekłości oczy im przesłania i pcha w przepaść.

Kultura ich — to dużo krzyku, porządek — to szych, pobielany grób, a praca — to cudze ręce. — Nie przeczymy, że Niemcy posiadali także pracowitych Niemców, ale Niemcy owi to najczęściej ludzie pochodzenia polskiego, czy słowiańskiego, Skandynawczycy, Belgijczycy, Francuzi i Austrjacy, w każdym razie przybysze, — których agenci niemieccy sprowadzali do robót, jak i dzisiaj to czynią, a którzy w Niemczech pozostali, a dziś pracą swoją wzmacniają niemczyznę i wzbogacają różnych Stinnesów,-spekulantów, chciwych i drapieżnych.

To, co się dzieje obecnie w Niemczech i w Gdańsku powinno wreszcie otworzyć oczy naszym niektórym obałamuconym mądralom, co to gotowi zawsze widzieć wszystko najgorsze tylko we własnej matce — Polsce, a sąsiadkę Germanję uważać za wzór wszelkich cnót i doskonałości.

Wiadomości polityczne.

O stabilizację marki polskiej.

Ponieważ w ostatnich dniach ustabilizował się kurs marki polskiej, a nawet w pewnej mierze objawił tendencję w kierunku poprawy, jeden ze współpracowników warszawsk. „Gaz. Por" zwrócił się do dyrektora departamentu kredytowego w ministerjum skarbu p. Makowieckiego by zasięgnąć jego opinji, czy stabilizacja marki jest zjawiskiem stałem.

Otóż, zdaniem p. Makowieckiego, obecna stabilizacja marki polskiej nie jest zjawiskiem przejściowem. Oczywiście w przyszłości mogą być jeszcze mniejsze lub większe wahania, wywołane przez spekulację giełdową, lub jakieś czynniki nadzwyczajne, naogół jednak stanowczo idziemy ku naprawie. Czarna giełda jest prawie zlikwidowana, spekulacja zagraniczna marką polską ukrócona zapas walut obcych w P. K. K. P. zwiększa się.

Poza tem ogólna sytuacja gospodarcza Polski stale się poprawia. Urodzaje mamy znakomite, przemysł rozwija się. Uchwalone przez Sejm podatki dostarczą skarbowi państwa środków na pokrycie bieżących wydatków w ciągu miesięcy jesiennych. Poza tem spodziewać się można realizacji pożyczki zagranicznej. Wszystkie te oznaki pozwalają na pewien optymizm wobec przyszłości.

Przytem zależność marki polskiej od niemieckiej dziś prawie już nie istnieje. Niewątpliwie katastrofa walutowa w Niemczech oddziaływała i oddziałuje niepomyślnie na nasz rynek pieniężny, jednak wpływ ten udało się obecnie ograniczyć do minimum.

Gość z Polonji amerykańskiej w Warszawie.

Warszawa, 21. 8. (Pat.) „Gazeta Warszawska" donosi: Od kilk dni bawi w Warszawie wybitny przedstawiciel Polonji amerykańskiej i znany działacz społeczny p. Franciszek Fronczak z Buffalo.

Podwyżka taryfy kolejowej.

Warszawa, 21. 8. (Pat). Min. kolei żel. komunikuje: celem dostosowania taryf kolejowych do obecnej siły nabywczej marki polskiej i uniknięcia w ten sposób deficytu z eksploatacji kolei państwowych opłaty za przewóz osób, bagaży, jak również przesyłek nadzwyczajnych, gazet, czasopism i książek z dniem 1. września r. b. **podwyższa się o 100 proc.**

Zboża jest nadmiar.

Warszawa, 21. 8. (Tel wł) „Gaz. Poranna" donosi: Niedawno podały pewne pisma wiadomość o wstrzymaniu pracy w młynach warszawskich Wiadomość ta mogła wywołać śród ludności obawy, że zabraknie mąki i chleba. Podajemy więc w sprawie tej poniższe informacje które mówią zupełnie co innego.

Otóż grozi nam katastrofa nie z powodu braku a... nadmiaru zboża. Tak przynajmniej zapewniają młynarze. Związek młynarzy złożył ministerstwu przemysłu i handlu memorjał w którym piszę:

„Na rynkach handlowych wytworzyła się obecnie dla przemysłu młynarskiego sytuacja trudna i niezdrowa. W młynach nagromadziły się poważne zapasy przetworów, dla których niema zbytu, jakkolwiek kalkulacja cen nie stoi w żadnym stosunku do istotnych kosztów produkcji i stale zmniejszającej się wartości nabywczej marki polskiej. W wyniku powyższego młyny zmuszone są ograniczać swą produkcję do minimum, albo nawet unieruchamiać warsztat pracy. Powyższy kryzys zbytu jest następstwem nadmiaru podaży, której rynki krajowe nie są w stanie zużytkować."

Według obliczenia przeprowadzonego w Poznańskiem, jest tam jeszcze 2 000 wagonów zboża zeszłorocznego. Związek młynarzy twierdzi, że w całej Polsce mamy jeszcze około 8 000 wagonów zboża zeszłorocznego. A ponieważ urodzaj tegoroczny da w najgorszym razie nadwyżkę nie mniejszą od zeszłorocznej, młynarze podnoszą gwałt o otwarcie granicy dla wywozu.

Oczywiście—czego nie zjemy musimy wywieźć, ale jeśli zboża jest dużo. Polska przedewszystkiem winna mieć—tani chleb. Tak też niewątpliwie potraktują sprawę tę rząd

Dwukrotna wypłata pensyj urzędniczych.

Warszawa, 22. 8. (Pat.) „Gazeta Warszawska" dowiaduje się, że wypłaty pensyj urzędniczych, począwszy od przyszłego miesiąca, mają być dokonywane w dwóch terminach: 30, względnie 31 i po 15 każdego miesiąca. W pierwszym terminie wypłacona ma być pensja zasadnicza, obliczona wraz ze wszelkiemi poprzedniemi dodatkami, w drugim zaś dodatki drożyźniano-statystyczne obliczane na zasadzie uchwał komisji statystycznej, powziętych drugiego i 16-go każdego miesiąca

Oszczędności na całym froncie.

Warszawa, 23. 8. (tel. wł.). Komisja ministerjalna utworzona na wniosek komisarza oszczędnościowego przy M. S. Z. rozpatrywała dotąd 3 placówki zagraniczne i przedłożyła do aprobaty wniosek określający etat roczny tych placówek na 11 miljardów marek.

Warszawa, 23. 8. (tel. wł.). Rząd polski wycofał swych przedstawicieli z mieszanej komisji delimitacyjnej dla spraw Jaworzyny i zaprzecza ponosić koszty komisji od 1 września b. r.

Czarna giełda pod sąd.

Warszawa, 23. 8. (Tel. wł.). Przed kilku dniami ukończono śledztwo w znanej sprawie żydowskiego waluciarza Stükgolda i towarzyszy. Akta zostały przesłane do prokuratury a proces odbędzie się prawdopodobnie pod koniec przyszłego miesiąca.

Wiedząc, że oskarżony nie wymknie się zasłużonej karze i w celu umożliwienia ucieczki **rodzina Stükgolda proponowała kilka miljardów kaucji, ale sąd nie chciał jej przyjęć.**

Jednego tylko Stükgolda bronić będzie 5-u wybitnych adwokatów warszawskich.

Sytuacja w Gdańsku.

Gdańsk, 21. 8. (Pat). „Gazeta Gdańska" donosi: Na tajnem posiedzeniu senatu gdańskiego zadecydowana została sprawa nowej waluty gdańskiej. Narazie zostaną wprowadzone bony złote, zanim ogół nie przyzwyczai się do nowej waluty, która będzie oparta na funcie angielskim.

Tymczasem czynione są przygotowania do stworzenia banku emisyjnego. Całą akcję bierze w ręce „Privat-Aktien-Bank", który wraz z bankami niemieckiemi ma zebrać pół miljona funtów szterlingów jako podstawę dla nowej waluty. Pozornie nazewnątrz ypstępuje „Privat - Aktien-Bank", jako instytucja finansowa gdańska w rzeczywistości pieniądze będą dostarczone z Berlina. Jest to typowa pożyczka zagraniczna, zaciągnięta w Niemczech. W tej sprawie bawił w tych dniach senator Volkmann w Berlinie. Chodzi o uniknięcie uprawnień ze strony Polski, bez zgody której W. M. Gdańsk nie może zaciągnąć pożyczki zagranicznej. Część potrzebnego kapitału zbierze się w Gdańsku, a resztę da pozornie „Privat-Aktien-Bank".

W ten sposób funty gdańskie opierać się będą pozornie na kapitale gdańskim, w rzeczywistości zaś fundamentem nowej waluty będzie kapitał niemiecki, w tym wypadku zagraniczny, mający na celu utrzymanie w dalszym ciągu polityki Wolnego Miasta w zależności od Berlina.

Podwyżka taryfy kolejowej.

Gdańsk, 20. 8. (Pat). Od 20 bm. podwyższa się 10-krotnie opłaty kolejowe na terenie W. M. Gdańska. Ceny z 1 sierpnia rb. będą służyły za podstawę przy obliczaniu nowej taryfy osobowej i towarowej. Tak samo podrożeją tramwaje miejskie. Pojedyńczy przejazd do Wrzeszcza kosztować będzie 100 000 mk. niem.

Krwawe starcia na terytorjum Gdańska.

Gdańsk, 22. 8. (Pat.) „Gazeta Gdańska" donosi: Wskutek przedłużającego się strajku w powiatach W. M. Gdańska, nastrój po wsiach jest bardzo podniecony. Przyczynia się do tego w znacznej mierze obecność policji i jej brutalne wystąpienia. W jednej miejscowości przy okazji aresztowania kilku strajkujących przyszło do krwawych starć. Policjanci rzucili się na tłum z szablami, a gdy spotkali się z oporem, dali salwę z karabinów i rzucili też granaty ręczne, które poraniły kilka osób

Gdańsk, 25 sierpnia. Jak donoszą ostatnie depesze sytuacja w Gdańsku jest bardzo poważna. Robotnicy niezadowoleni z płac. Zanosi się na strajk generalny.

Sytuacja w Niemczech.

Rozruchy komunistyczne.

Kolonja, 21. 8. (Pat.) „Kölnische Volkszeitung" donosi z zagłębia Ruhry że komuniści na kopalni Haking wypędzili urzędników z zarządu, zbudowali przed gmachem zarządu szubienicę i następnie usiłowali powiesić dyrektora. Podczas starć policji z demonstrantami zabito szereg osób.

Zamach na kanclerza Stresemana.

Warszawa, 21. 8. (Tel. wł.). Przed kilku dniami kanclerz Rzeszy Stresemann o mało nie padł ofiarą zamachu. Mianowicie dostrzeżono wieczorem około godz. 8,15 w ogrodzie, w miejscu w którem kanclerz zwykł był odbywać samotne przechadzki trzech nieznanych osobników. Zainterpelowani przez policję przyboczną kanclerza nie umieli się wylegitymować i rzucili się do ucieczki. Strzały, które za nimi oddała policja chybiły. O godz. 10-ej wieczorem napotkano ich powtórnie w ogrodzie kanclerza, lecz i tym razem nie udało się policji ich przychwycić.

Warszawa, 21. 8. (Tel wł.) Korespondent „Gazety Warszawskiej" donosi z Berlina:

„Welt am Montag" domaga się w dzisiejszym artykule wstępnym natychmiastowego ustąpienia Havensteina ze stanowiska prezydenta Banku Rzeszy, ponieważ jego polityka kredytowa prowadzi Niemcy do ruiny. Ten sam dziennik domaga się usunięcia z gabinetu ministra obrony krajowej Gesslera, którego narzucono gabinetowi. Zdaniem „Welt am Montag" Gessler, który nie wyjaśnił stosunku oficerów Reichswehry do nielegalnych stowarzyszeń nie może pozostać na stanowisku tak odpowiedzialnym.

Bawarja przeciw Berlinowi.

Berlin. (AW). Mnożą się wiadomości o wręcz wrogiem stanowisku, jakie rząd bawarski zajmuje wobec gabinetu Stresemanna. Prasa bawarska przepełniona jest wiadomościami o zamierzeniach rządu bawarskiego, które mają bronić niezawisłości Bawarji od wpływów rządu berlińskiego.

Wzbroniona komunikacja z Niemcami.

Berlin, 20. 8. (Pat). „Vorwärts" donosi z zagłębia Ruhry, że zakaz komunikacji pomiędzy terenem okupowanym a nieokupowanym przeprowadzony został z całą surowością. Wszystkie ulice i drogi, które prowadzą przez granicę do terenu okupowanego są zamknięte drutem kolczastym i innemi przeszkodami. Władze aresztują codziennie wielu ludzi, usiłujących przekroczyć granicę.

Fiasko targów w Królewcu.

Królewiec, 20. 8. (Pat). Obecny jarmark jesienny w Królewcu przedstawiał się daleko gorzej, aniżeli jarmark poprzedni. Wystawa towarów nie odpowiadała ani ilości, ani jakości wystawie wiosennej. Ruch w oddziale tekstylnym był bardzo słaby. Ceny podawane były w guldenach holenderskich lub we frankach szwajcarskich, przeliczonych po kursie dziennym na marki niemieckie. Ze względu na brak gotówki popyt ze strony Prus Zachodnich był słaby, popyt zaś ze strony krajów bałtyckich również niewielki. Ze względu na niekorzystne tendencje na rynku walutowym, jarmark królewiecki zamknięto po 5 dniach.

Fala antypolska w Niemczech.

Warszawa, 23. 8. (tel. wł.). Prasa niemiecka Rzeszy napada w gwałtowny sposób na Związek Polaków w Niemczech zarzucając jemu, że otrzymuje subwencje od rządu polskiego i jest uzależniony od Warszawy. Prasa domaga się w odwecie za zamknięcie Deutschtumsbundu w Bydgoszczy rozwiązania Związku Polaków w Niemczech.

Porażka Hiszpanów w Afryce.

Warszawa, 23. 8. (tel. wł.). Wojska hiszpańskie w Marokku poniosły dotkliwą klęskę. W minioną sobotę straty wojsk hiszpańskich wynosiły nie mniej ni więcej jak 400 ludzi. Sytuacja jest dla nich bardzo poważna, bowiem powstańcy zdołali skupić poważne siły i przygotowują się do generalnej ofensyfy. Armja hiszpańska pod wodzą gen. Weyera pozwoliła się zaskoczyć i jest obecnie w oblężeniu. Skutki klęski mogą być bardzo poważne. W związku z tem panuje w kraju silne wrzenie. Nadzwyczajne posiedzenie gabinetu ma się tą sprawą zająć.

OBWIESZCZENIE

Prezesa Głównego Urzędu Likwidacyjnego w przedmiocie przeznaczenia do zbycia osad rentowych w myśl ustawy z dnia 28 lipca 1922 r. (Dz. U. R. P. Nr. 67 poz. 602).

W myśl §§ 1 i 2 rozporządzenia z dnia 1 grudnia 1922 r. (Dz. U. R. P. Nr. 112 poz. 1025) przeznacza się do sprzedaży niżej wyszczególnione osady rentowe

Liczba bież.	Osada	Oznaczenie w księdze gruntowej				Powiat	Stacja kolejowa	Urząd pocztowy	Obszar w ha (w przybliż.)	Nazwisko osoby, do której należała osada przed likwidacją	Przypuszczalna suma szacunkowa w mil. mk.
			gmina	tom	karta						
1	Grobia	10	Grobia	I	10	Międzychód	Sieraków	Sieraków	18,91	Henryk Willer	152
2	„	19	„	I	19	„	„	„	10,47	Maks Högelow	84
3	Wiktorowo	11	Wiktorowo	I	12	Wyrzysk	Białośliwe	Łobżenica	14,36	Henryk Schneider	115
4	„	12	„	I	13	„	„	„	13,50	Katarzyna Beilfuss	108
5	„	13	„	I	14	„	„	„	13,75	Dawid Bässe	110
6	„	14	„	I	15	„	„	„	13,00	Jakób Richter	104
7	„	16	„	I	17	„	„	„	12,85	Henryk Reuling	102
8	Grabowo	4	Grabowo	II	52	„	„	Grabowo	16,86	Fryderyk Dierker	134
9	„	6	„	II	54	„	„	„	16,03	Teodor Penke	128
10	„	16	„	II	64	„	„	„	15,55	Gotthold Rödiger	124
11	„	22	„	III	68	„	„	„	20,43	Henryk Winter	164
12	„	23	„	III	70	„	„	„	14,70	Edward Berge	118
13	Tłukomy	6	Tłukomy	III	48	„	Białośliwe	Tłukomy	17,10	Marta Schmauch	136
14	„	7	„	III	49	„	„	„	17,02	Jan Rudolf	136
15	„	8	„	III	50	„	„	„	15,97	Jerzy Klös	128
16	„	10	„	III	52	„	„	„	16,67	Wilhelm Rinningsland	132
17	„	11	„	III	53	„	„	„	15,11	Fryderyk Kappenberg	120
18	„	12	„	III	54	„	„	„	13,27	Henryk Weymann	106
19	„	13	„	III	55	„	„	„	12,00	Fryderyk Köncke	96
20	„	15	„	III	57	„	„	„	15,30	Gustaw Cügas	122
21	„	17	„	III	59	„	„	„	14,67	Hermann Schneider	116
22	Karnowo	8	Karnowo	II	63	„	Karnowo	Nakło	13,54	Henryk Engelke	108
23	„	15	„	II	70	„	„	„	16,68	Wilhelm Lübkemann	106
24	„	16	„	II	71	„	„	„	16,44	Fryderyk Lübkemann	132
25	Wysoka	1	Wysoka	XV	357	„	Wysoka	Wysoka	43,00	Wilhelm Stock	384
26	„	5	„	XV	361	„	„	„	22,00	Henryk Weimann	176
27	„	6	„	XV	362	„	„	„	14,64	Henryk Schaefer	116
28	Kijaszkowo	2	Kijaszkowo	I	4	„	Małe Tłukomy	Czajcze	9,96	Alfred Kumst	80
29	„	5	„	I	7	„	„	„	14,76	Ernst Steckling	118
30	Kruszewo	8	Kruszewo	II	26	Czarnków	Kruszewo	Kruszewo	14,07	Gustaw Handtke	112
31	„	15	„	II	32	„	„	„	14,56	Ernst Neumann	116
32	„	21	„	II	38	„	„	„	16,09	Wilhelm Redtke	128
33	„	41	„	III	53	„	„	„	12,22	Henryk Ackmann	100
34	„	49	„	III	61	„	„	„	12,51	Hermann Wilke	100
35	Śmieszkowo	5	Śmieszkowo	II	6	„	Czarnków	Czarnków	19,83	Wilhelm Tüting	160
36	„	9	„	II	10	„	„	„	16,00	Wilhelm Pollert	128
37	„	10	„	II	11	„	„	„	15,90	Hermann Kujahn	128
38	„	14	„	II	15	„	„	„	14,98	Wilhelm Schröder	120
39	„	17	„	II	17	„	„	„	18,51	Henryk Wilmsmeyer	148
40	„	13	„	II	14	„	„	„	13,96	Henryk Streup	112
41	Sobolewo	8	Sobolewo	VI	127	„	Clężyn	„	16,23	Jan Scheible	130
42	„	12	„	VI	131	„	„	„	16,65	Marja Greule	132
43	Władysławów	4	Władysławów	III	65	„	„	Władysławów	10,32	Wilhelm Lenge	82
44	„	7	„	III	68	„	„	„	16,41	Hermann i Marta Garske	132
45	„	18	„	III	80	„	„	„	17,27	Gerhard Syben	138
46	„	20	„	III	82	„	„	„	12,80	Ludwika Baumann	102
47	„	27	„	IV	88	„	„	„	12,85	Lisette Hütte	102
48	Borówno	3	Borówno	II	5	Bydgoszcz	Kotomierz	Kotomierz	17,50	Wilhelm Scheldemann	140
49	„	4	„	II	6	„	„	„	16,00	Berta Gieseking	128
50	„	5	„	II	7	„	„	„	15,76	Ernst Bürger	126
51	„	6	„	II	8	„	„	„	15,43	Robert Zirpel	124
52	„	10	„	II	12	„	„	„	14,63	Wilhelm i Krystyna Sterig	116
53	Pokrzywno	4	Krzesiny	IV	54	Poznań Wschód	Starołęka	Starołęka	16,97	Jan Böhm	112
54	„	6	„	IV	56	„	„	„	11,93	Bernard Bücker	96
55	„	7	„	IV	57	„	„	„	13,88	Lisette Wilsmann	110
56	„	10	„	IV	60	„	„	„	12,01	Wilhelm Hindersmann	96
57	„	11	„	IV	61	„	„	„	14,48	Fryderyk Mersch	116
58	Pobiedziska	3	Pobiedziska	XII	376	„	Pobiedziska	Pobiedziska	21,90	August Sattelmeyer	176
59	Gruszczyn	25	Gruszczyn	II	46	„	Swarzędz	Swarzędz	16,40	Małgorzata Ellermann	132
60	Gołęczewo	22	Gołęczewo	II	27	Poznań Zachód	Gołęczewo	Gołęczewo	15,48	Karol Lauer	124
61	„	32	„	II	36	„	„	„	17,58	Piotr Rothmeyer	140
62	„	33	„	II	37	„	„	„	16,32	Piotr Cawein	130
63	„	36	„	II	40	„	„	„	16,87	Jakób Hamm	134
64	Otorowo	31	Otorowo	XIV	44	Szamotuły	Pólko	Otorowo	11,21	Eryk Wagrer	90
65	„	51	„	XV	64	„	„	„	12,08	Jakób Schaefer	96
66	Karsewo	10	Karsewo		26	Witkowo	Karsewo	Karsewo	19,49	Hermann i Marja Reinking	156
67	Potrzymowo	2	Potrzymowo		12	„	Żydowo	Żydowo	30,00	Krystjan Teikemeyer	240
68	Kcynia	29	Kcynia	II	100	Szubin	Kcynia	Kcynia	22,10	Henryk Korff	176
69	Wielkie-Glinno		W. Glinno		22	Inowrocław	Gniewkowo	Gniewkowo	30,00	Henryk Bleckmann	240
70	Rataje	4	Rataje	I b	48	Chodzież	Chodzież	Chodzież	15,72	Wilhelm Bumik	126
71	Rataje	11	„	I b	55	„	„	„	16,07	Henryk i Ilze Kuhle	128
72	Margonińska wieś	5	Margonińska	I	22	„	Margonin	Margonin	18,64	Hermann Böse	148
73	Szamocin	8	Szamocin [wieś	XXII	784	„	Szamocin	Szamocin	0,26	Fryderyk Rädicke	2
74	Mochy	3	Mochy	XIII	543	Wolsztyn	Mochy	Mochy	18,60	Katarzyna Frech	148
75	„	6	„	XIII	546	„	„	„	19,95	Jan Schorr	160
76	„	7	„	XIII	547	„	„	„	17,75	Henryk Frech	142
77	„	8	„	XIII	548	„	„	„	15,82	Wilhelm Brauer	126
78	„	9	„	XIII	549	„	„	„	13,96	Fryderyk Renner	112
79	„	11 i 12	„	XIII	[illegible] i 552	„	„	„	32,77	Filip Fleischer	262
80	„	15	„	XIII	555	„	„	„	16,18	Jakób Wollenschläger	130
81	„	18	„	XIII	558	„	„	„	12,60	Hermann Goebel	100
82	„	20	„	XIII	560	„	„	„	11,53	Emil Faustmann	92
83	Jaromierz	3	Jaromierz	V	159	„	Kopanica	Kopanica	18,74	Hermann Stahn	150
84	„	4	„	V	160	„	„	„	18,08	Ewald Schmidt	144
85	„	6	„	V	162	„	„	„	15,44	Henryk Däring	124
86	„	12	„	V	168	„	„	„	13,95	Hermann Martin	112
87	„	16	„	V	172	„	„	„	19,18	August Groth	154
88	„	19	„	V	176	„	„	„	23,21	Ryszard Kanzler	186
89	Kaszczor	30	Kaszczor	XII	475	„	Mochy	Kaszczor	2,08	Jan Steiner	17

1) Cena osady zostanie ustalona ostatecznie po oszacowaniu przez rzeczoznawców, wobec czego powyższe dane nie mają charakteru obowiązującego i służą jedynie do ogólnej informacji.

2) Osoby reflektujące na nabycie powyższych osad mają składać odnośne podania w ciągu dni 30, licząc od dnia ukazania się niniejszego obwieszczenia (§ 2 p. 5 rozp. z dn. 1 grudnia 1922).

3) Podania należy kierować do Komitetu Likwidacyjnego w Poznaniu (Aleje Marcinkowskiego 22), tam też są udzielane szczegółowe informacje (p. 6 § 2 rozp. z dn. 1. 12. 22).

4) W podaniu należy dokładnie oznaczyć osadę, na którą się reflektuje i załączyć dowód ze złożenia wadjum, świadectwo, że się jest fachowcem oraz stwierdzenie stanu majątkowego i rozporządzalnych funduszów. (Pożądane są również: curriculum vitae, świadectwa inwalidzkie z polskiej armji, dowody odznaczeń wojskowych, opinje izb rolniczych lub innych instytucyj społecznych i t.p.)

5) Wadjum w wysokości 10% sumy szacunkowej należy składać w Kasie Skarbowej w Poznaniu w gotówce, bonach złotych, lub pożyczkach państwowych. Również jako wadjum służyć mogą listy depozytowe i gwarancje banków dewizowych. Gotówkę składać można i w innych Kasach Skarbowych celem przekazania Kasie Skarbowej w Poznaniu.

Słowo Boże na czternastą niedzielę po Zielonych Swiętach.

W onczas mówił Jezus uczniom swoim: Żaden nie może dwóm panom służyć, bo albo jednego będzie miłował, albo przy jednym stać będzie, a drugim wzgardzi. Nie możecie Bogu służyć i mamonie. Dlatego wam powiadam: Nie troszczcie się o duszę waszą, cobyście jedli, ani o ciało wasze, czembyście się odziewali. Azaż dusza nie jest ważniejsza, niż pokarm? i ciało niźli odzienie? Wejrzyjcie więc na ptaki niebieskie, iż nie sieją, ani żną, ani zabierają do gumien, a Ojciec wasz niebieski żywi je. Azażcie wy niedaleko ważniejsi, niż one? I kto z was obmyślając może przydać do wzrostu swego łokieć jeden? A o odzienie przecz się troszczycie? Przypaczcie się liliom polnym jako rosną? nie pracują ani przędą; a powiadam wam: iż ani Salomon we wszystkiej chwale swojej nie był odziany jako jedna z tych. A jeśliż trawę polną, która dziś jest, a jutro będzie w piec wrzucona, Bóg tak przyodziewa, jakoż daleko więcej was, małej wiary? Nie troszcież się tedy, mówiąc: Cóż będziem jeść, albo co będziem pić, albo czem się będziem przyodziewać? bo tego wszystkiego poganie pilnie szukają. Albowiem Ojciec wasz niebieski wie, że tego wszystkiego potrzebujecie. Szukajcież tedy naprzód Królestwa Bożego i sprawiedliwości jego, a to wszystko będzie wam przydano. Nie troszczcież się tedy o jutrze, albowiem jutrzejszy dzień sam o się troskać się będzie; dosyć ci ma dzień na swej nędzy. Ewangelja Św. według Św. Mateusza 6,24 — 34.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Nad przytoczonymi wyżej słowami Ewangielji Świętej godzi się pomyśleć i zastanowić ludziom naszych czasów, tak oddanym jedynie troskom doczesnym, chciwym grosza i wszelakich rozkoszy i dóbr materjalnych. Świat dzisiejszy nic poza użyciem materjalnem i zmysłowem nie widzi, nic albo bardzo mało go nie obchodzi Bóg, ojczyzna i jego własna dusza nieśmiertelna.

On czci jak poganin złotego cielca, a pełna kieszeń milsza mu niż Ojczyzna, zaś przy zaspokajaniu potrzeb ciała, zapomina, że nie jest tylko zwierzęciem, że tkwi w nim przecie dusza nieśmiertelna, która też ma swoje potrzeby i że „nie samym chlebem człowiek żyje".

Chrystus Pan jako człowiek pracował sam ciężko na tym świecie i troszczył się o potrzeby konieczne do życia swoich bliskich — więc też pracy uczciwej, rzetelnej, pracy na chleb codzienny nie tylko nam nie zabrania, ale do niej zachęca swym własnym boskim, przykładem. Ale co innego jest praca dla zaspokojenia koniecznych potrzeb, życiowych, a co innego oddanie się całą swoją istotą mamonie z bytkom i chciwości i uczynienie sobie z potrzeb materjalnych z rozkoszy światowych bożyszcza, które ma człowiekowi wszystko zastąpić i któremu on gotów swego ducha nieśmiertelnego poświęcić. Człowiek żyjący tylko ciałem i dla ciała swego, jest jako zwienę nikczemne, a my wyznawcy Chrystusa winniśmy być jako kwiaty i lilje polne, które rosną wprawdzie na ziemi, ale się do góry podnoszą i ku słońcu dążą.

Bądźmy więc zawsze w tem życiu naszem ziemskiem — kwiatami, wznoszącemi się ku górze w kornej modlitwie, kwiatami pięknemi przez czyste i obyczajne życie, kwiatami pachnącemi przez wonność cnót, kwiatami wydającemi soki pożywne dla pszczół, to jest bliźnich swoich wspierając ich uczynkami miłosierdzia chrześcijańskiego. Albowiem jak mówi Mędrzec Pański: „Czynić miłosierdzie i sprawiedliwość — więcej się Bogu podoba niźli ofiary."

Czyniąc pokój, miłosierdzie i sprawiedliwość i śmierci obawiać się nie potrzebujemy, bo ta będzie jak w kwiatach spokojną i szczęśliwą, — a po niej nastąpi spokojne zmartwychwstanie.

Amen!

Bohaterska śmierć oficera polskiego.

Dnia 12 sierpnia na środku Wisły pod Toruniem wywróciła się łódź żaglowa, w której znajdowało się trzech wojskowych. Z pośród podróżnych jeden tylko porucznik Adam Swieżyński umiał pływać. Z największym przeto wysiłkiem utrzymał na powierzchni swoich kolegów aż do chwili zbliżenia się pomocy. Dzięki poświęceniu por. Swieżyńskiego zostali oni uratowani, on sam jednak niestety zatonął prawdopodobnie wskutek poniesionego wysiłku i spowodowanego tem pęknięcia serca.

Zmarły tak tragiczną ofiarną śmiercią porucznik artylerji Adam Swieżyński uczestnik walk o niepodległość ojczyzny, odznaczony dwukrotnie „Krzyżem Walecznym" przeżył lat zaledwie 25, osierocając matkę i brata. Zwłoki wydobyto i przewieziono do Warszawy.

Cześć bohaterowi!

WATYKAN A POLSKA.

Doniesienie o udziale ministra wyznań i oświaty prof. Głąbińskiego w uroczystości poświęcenia kościoła w Radości, organ watykański „Osservatore Romano" zaopatruje następującym komentarzem:

„Wystąpienie i podniosłe słowa p. ministra, wyrażone przezeń dążenia i uczucia rządu polskiego, pokrzepiają i budują wszystkich. Historja posiada szczególną wymowę dla stwierdzenia owocnych wyników łączności życia społecznego narodów z katolicyzmem. W Polsce zapisuje ona w tym zakresie piękne i wzniosłe karty. Po przebyciu ciężkich prób rycerski ten naród, odzyskawszy wolność i niepodległość polityczną, kroczy ku jak najlepsze widoki rokującej przyszłości. Tradycyjny, niepokalany Orzeł Biały wzbija się ponownie na szlaki Boże".

Komentarz powyższy jest w formie swej niepraktykowanem dotąd w dzienniku watykańskim wyróżnieniem Polski.

Rola światowa żydostwa.

(Ks. Józef Kruszyński: Rola światowa żydostwa. — Włocławek, 1923).

Literatura o Żydach zaczyna w Polsce rość. Pojawia się coraz więcej artykułów, broszur, książek, poświęconych żydostwu nie tylko polskiemu, ale także światowemu. Nic dziwnego! Ruch przeciwżydowski musiał się objawić i w zażydzonej Polsce, jeżeli już się objawił w Niemczech, Anglji, Francji a nawet w Ameryce, gdzie słynny miljarder właściciel największej w świecie fabryki samochodów H. Ford, dał finanse i począt. przedsiębiorstwu poważnych wydawnictw wymierzonych przeciw żydowskiej zachłanności.

W Polsce ruch antyżydowski był teoretycznie zawsze silny, ale w praktyce żydostwo opanowywało coraz bardziej handel, rzemiosło, wolne zawody, a nawet wzięło w swoje posiadanie większość miast. Społeczeństwo polskie oburzało się na to, ale dotychczas nie mogło znaleźć skutecznego sposobu na zmianę i poprawę tych stosunków. Uczuciowych przeciwników Żydów można naliczyć sporo, zwykle jednak ci przeciwnicy nie posiadają dostatecznej znajomości historycznej przeszłości Żydów. Przeważnie znajomość historji żydowskiej zaczyna i kończy się na biblji.

Z polskich pisarzy mało który jest tak przygotowany do pracy w tym kierunku jak ks. J. Kruszyński. Doskonały znawca Pisma św. Starego zakonu, znawca historji orjentalnej, znawca hebrajszczyzny i żargonu, a przytem szeroko wykształcony i oczytany poznał w swych podróżach Europę i Palestynę. Posiada zatem nieprzebrane bogactwo materjałów i spostrzeżeń, zebranych z literatury lub też osobiście z życia różnych narodów, co mu daje możność wielostronnego oświetlenia zagadnień żydowskich.

Dość przypomnieć, że z pod jego pióra wyszły prace o religji Żydów współczesnych, o języku narodowym, o żargonie żydowskim, o polityce, o ich stosunku do Polski i t. d. To krótkie zestawienie tematów dowodzi dostatecznie wszechstronności autora, który spogląda na sprawy żydowskie z różnych punktów widzenia. A nigdy nie opuszcza go spokój i umiarkowanie uczonego. Niekiedy nawet ma się wrażenie, że rozmyślnie łagodzi ostrość słusznego sądu i że powstrzymuje się od dosadniejszych wyrażeń.

Ostatnia praca autora, którą dziś omawiamy, jest równie cenna, jak poprzednie. Szczególniejszą jednak wartość ma dlatego, że podaje krótki, lecz zupełnie wystarczający szkic historji żydowskiej, a ponadto przytacza mozolnie zebrane opinje najznakomitszych ludzi na świecie (obcych i swoich!) o Żydach.

Mało np. były znane dzieje Żydów w pierwszych wiekach po Chrystusie. Dzieje te wykazują, że Żydzi byli tacy sami w państwie rzymskiem, jak obecnie w Rosji. Oto kiedy cesarz rzymski Trajan, wyruszył w r. 114 na podbój wschodu i w tym celu ściągnął prawie wszystkie swoje wojska z prowincyj, Żydzi wszczęli ogólne rozruchy wszędzie gdzie tylko się znaleźli w poważniejszej liczbie. Najpierw zwrócili swą zemstę przeciw chrześcijanom, lecz nie pominęli także samych Rzymian. Autor mówi o tych krwawych okrucieństwach żydowskich tak:

„Don Cassius opisuje, że żydostwo wprost szalało i nie mogło zaspokoić swej wyrafinowanej mściwości. Mordowano wszystkich nie-żydów i pastwiono się w sposób okrutny. W Aleksandrji **wyrywano wnętrzności z katowanych chrześcijan** i, szalejąc na ulicach, **opasywano się jelitami ludzkiemi.** Tysiące Greków i Rzymian wymordowano.

„Historyk żydowski Graetz pisze: „Na Greków i Rzymian, zamieszkałych w stolicy Egiptu, padła trwoga paniczna. Historyk Appian opowiada, że uciekł w noc mglistą i błąkał się bezradnie w poszukiwaniu okrętu... aby go nie napadli prześladowcy żydowscy. Na Cyprze... zburzyli podobno Salaminę i... wymordowali 240000 Greków". (str. 53 i nast.).

Czy dzisiejsze orgje bolszewików-Żydów w Rosji są w czemkolwiek inne, niż owe „pogromy" Greków i Rzymian, których sprawcami byli Żydzi?

Natura żydowska, przewrotna, układna, obłudna, była i przed wiekami ta sama. Zawsze byli zawistni i mściwi. Czy mieli ucisk, czy zażywali wolności — zawsze byli ci sami. Cesarz Hadrjan (117 — 140) dał Żydom swobody, chcąc ch przyciągnąć i pozyskać dla „państwowości rzymskiej". A Żydzi co uczynili? Posłuchajmy autora:

„Uzyskanie swobody obracali nie na własne odrodzenie i zbliżenie się do nie-Żydów, lecz knuli zamysły, w jakiby sposób wygubić chrześcijan, zarówno jak i wszystkich, będących poza więzią wyznaniową żydowską.

„Najwybitniejszy podówczas rabin Akiba kłaniał się cesarzowi, a jednocześnie, wyzyskując prawa wolności odbywał podróże po miastach palestyńskich, zarówno jak w Azji Mniejszej i Partji, zachęcając i zaprzysięgając Żydów do rychłej pomsty nad znienawidzonymi Nazarejczykami i poganami". (str. 56).

Niechaj te dwa przykłady starczą. Maluje się w nich cała fałszywa dusza żydowska.

Już starożytni biedzili się bardzo nad tą przewrotną duszą semicką. Nie mogli jej rozumieć po ludzku i normalnie. To też już Diodor (Fragmenta, ks. 34) tak tłumaczy pochodzenie i usposobienie Żydów:

„Aby swój kraj oczyścić, postanowili Egipcjanie swych chorych na parchy i bielmo, jako przeklętych (!) razem zebrać i wysiedlić. Wypędzeni z Egiptu zebrali się razem i utworzyli naród judejski (!). Osiedli sobie w okolicach Jeruzalem i tam **zasadzili drzewo nienawiści do wszystkich ludów"** (str. 82).

Ale dość tych przytoczeń. Książka jest kopalnią wiadomości. Powinien ją mieć każdy, kto się chce zaznajomić gruntownie ze sprawami żydowskiemi. Autor trzebi gąszcze nieuświadomienia i bije prostą drogę do znajomości żydostwa i jego istoty. Sądzimy, że nie jest to ostatnia książka zasłużonego badacza. Oby nowa była równie ciekawa i równie pożyteczna, jak poprzednie.

St. S.

Z I-ej Kujawskiej Wystawy Roln.-Przemysłowej.

(Przyznanie nagród. — 5-ty dzień wystawy. — Ogólne wrażenia).

W uzupełnieniu korespondencji z Włocławka z dnia 2[illegible] b. m. dodać należy, że już w sobotę dnia 18 bm. ukazało się sprawozdanie ekspertów działu ceramicznego, z którego wynika, że nagrody zostały przyznane następującym wystawcom:

Medal złoty: A. Medzeg, cegielnia parowa w Fordonie nad Wisłą. — Pomorskie Zakłady Ceramiczne w Grudziądzu. — Medal srebrny: B-cia Cohn, Włocławek. — Włocławskie Zakłady Przemysłowe. — Czamański i Ska., Włocławek. — Medal bronzowy: „Rumaki", Zakłady Ceramiczne sp. akc., Włocławek. — Włocławska Fabryka kafli i wyrobów kamionkowych w Włocławku. Listy pochwalne: L. Cohn, Włocławek, — Cegielnia „Za zamcze" Włocławek. Fr. Orladzki, fabryka wyrobów garncarskich we Włocławku. —

Co do nagród dla innych działów dotychczas niema jeszcze żadnych wiadomości a krążą tylko wersje wymyślone, których na łamach pisma podać nie można.

Jeszcze w sobotę 18 bm. wystawę zwiedziło grono nauczycieli szkół powszechnych, uczęszczających na kurs wakacyjny geograficzno-przyrodniczy w Aleksandrowie Kujawskim. Tegoż dnia wystawę zwiedzili wszyscy uczestnicy zjazdu Tow. Krajoznawczego. — W niedzielę 19 bm. pomimo niesprzyjającej pogody w tym dniu, od samego rana aż do późnej nocy plac wystawy był przepełniony publicznością. Dochód był nie mniejszy aniżeli w dniu otwarcia wystawy.

Stosownie do ogólnego programu wystawy o godz. 2-ej po poł. w Nowej Wsi (6 klm. od Włocławka), odbył się konkurs hippiczny, po konkursie zaś wycieczka samochodami do Brześcia Kuj., gdzie zwiedzono cukrownię i stację doświadczalną w Starym Brześciu. W powrotnej drodze zwiedzono zakłady ceramiczne „Rumaki" (1½ klm. od Brześcia). Tegoż dnia wystawę zwiedziły wszystkie straże ogniowe powiatu włocławskiego i nieszawskiego oraz dwie ochronki z Mieczysławia i Brześcia. Wieczorem odbył się koncert, poczem przy dźwiękach marsza o godz. 10.30 wystawę zamknięto.

Naogół na wszystkich zwiedzających wystawę wywarła ona bardzo wielkie wrażenie, czego dowodem może służyć to, że prawie wszystkie pisma narodowe tak stołeczne jak i prowincjonalne zamieszczają całe łamy znamiennych artykułów, sprawozdań i wrażeń. Żydostwo, które przeważnie zbojkotowało wystawę i czyniło wszelkie trudności, ażeby nie doszła do skutku, dzisiaj samo podziwia, że społeczeństwo polskie, a z niem przemysł i rolnictwo są w pełnym rozwoju. Żałują bardzo, że nie wzięli prawie wcale udziału w tej wystawie i sami się teraz rozgrzeszają, lecz musimy powiedzieć, że dobrze się stało, gdyż przynajmniej w tem wielkiem środowisku kilkanaście tysięcy Polaków, choć na chwilę było woln. od bród i chałatów żydowskich. Rozgrzeszają się i ci Polacy, którzy w przededniu wystawy nazwali ją „zabawką burżujską". Co to za Polak to mógł powiedzieć? Powiedział to jeden z przywódców P. P. S. we Włocławku, który raczej wolałby widzieć żydowską wystawę rolniczo-przemysłową, aniżeli polską. A jednakże jeszcze pierwszego dnia ów towarzysz „proletarjusz" (?) sam korzystał z tej wystawy, zwiedzając ją wraz z całym szeregiem innych „proletarjuszów."

Na zakończenie należy oddać sprawiedliwość i wyrazić uznanie inicjatorom wystawy i całemu komitetowi za ich ofiarną pracę, która dała dowód nie tylko społeczeństwu polskiemu, lecz i wrogom jego, że naród polski nie śpi a buduje państwo, że z każdym dniem uniezależnia się od żywiołów obcych, a w szczególn. żydostwa które dąży do całkowitego owładnięcia nie tylko całem życiem gospodarczem państwa, lecz i narodem polskim.

Jan Załuska.

Wiadomości potoczne.

—* **Ważne dla bezrobotnych miasta i powiatu toruńskiego.** Niniejszem podaje się do wiadomości, że misja francuska w Poznaniu zgłosiła do tut. Urzędu zapotrzebowanie na 200 robotników w wieku od 28 do 45 lat do cukrowni i kopania buraków.

Zgłoszenia chętnych na wyjazd przyjmuje i udziela bliższych informacyj Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w godzinach urzędowych od 8—3 po południu w Toruniu, przy ul. Żeglarskiej nr. 8. Zgłaszający się muszą przedłożyć w urzędzie: 1) wykaz osobisty z fotografją, 2) świadectwo moralności, 3) książkę wojskową i 4) papiery zawodowe, o ile takowe posiadają.

Transport odchodzi dnia 24. bm. w nocy z głównego dworca z Torunia.

—* **Z Wisły.** Wodostan rzeki 23-go, we czwartek, rano wynosił 0,16 m. W ubiegłą niedzielę przybył dotąd parowiec „Neptun" z dwiema berlinkami z Gdańska; z jedną berlinką parowiec ten odpłynął w dalszą podróż w górę rzeki. Z Silna przybyła dotąd jedna berlinka załadowana drzewem. Parowiec „Czartoryski" odpłynął w poniedziałek jako holownik jednej berlinki załadowanej rozmaitemi towarami do Włocławka. Poza tem żeglugi nie było.

—* **Znaleziono trupa w Wiśle.** W ub. wtorek przed połud. flisacy z leżących tu od dwóch dni tratw wydobyli z pomiędzy tratw zwłoki mężczyzny około lat 50. Przy trupie który już czas dłuższy leżał w wodzie lub też przypłynął z górnej części rzeki nie znaleziono papierów stwierdzających tegoż identyczność.

—* **Letnisko dla dzieci w Gdyni** będzie tylko do 15-go września i to dla dziewcząt; opłata dzienna wynosi 20 000 marek. Wyjazd 1-go września. Prosimy o zgłoszenie dziewczynek zwolnionych na dwa tygodnie ze szkoły, oraz zbadanych przez lekarza.

Pomorskie Towarzystwo Opieki nad Dziećmi, Toruń, Warszawska 14.

—* **Zgon ofiary nieszczęśliwego wypadku samochodowego pod Golubiem.** W ubiegłą niedzielę zmarł z powodu otrzymanych podczas katastrofy samochodowej obrażeń dyrektor fabryki maszyn rolniczych w Chełmnie śp. Tadeusz Koraszewski. Obrażenia były tak ciężkie, że lekarze nie zdołali mu życia uratować.

W zmarłym społeczeństwo polskie traci jednego z najdzielniejszych swych działaczy narodowych. Zaś jako student elektrotechniki śp. Koraszewski zajmował się gorliwie oświatą ludu polskiego we Westfalji, Nadrenji i wogóle na wychodztwie. Po kilkuletnim pobycie w Rydze i na terenie b. Kongresówki osiadł w Opolu na Górnym Śląsku gdzie, mimo bardzo intensywnej pracy zawodowej, znalazł zawsze dość czasu na pracę w kierunku rozwoju Czytelń Ludowych. Sło-

—* **Przyaresztowanie niebezpiecznego bandyty.** Przed mniej więcej półtora rokiem grasowała w mieście i powiecie toruńskim pewna bardzo niebezpieczna szajka włamywaczy i rabusiów, których charakterystycznym sposobem włamywania się było wylamywanie szyb w drziach i oknach, zapomocą czego dostawano się do wnętrza mieszkań. Policji, po przyaresztowaniu kilku członków tej bandy, udało się wreszcie przychwycić i herszta tejże, niejakiego Józefa Olszewskiego. Z przytoczonej tu serji przestępstw można wnioskować, że osobnik ten władzom bezpieczeństwa jeszcze sporo kłopotów i figli napłata. Przychwycony mniej więcej przed rokiem Olszewski skazany został przez tut. sąd okręgowy na 5 lat ciężkiego więzienia. Dla odsiedzenia kary odstawiono go do domu karnego, skąd na pewno nie tak łatwa była ucieczka, gdyby nie nowa rozprawa sądowa za sprawki dokonane w powiecie włocławskim. Na skutek tejże przewieziony do więzienia sądowego we Włocławku, umknął.

Stało się to już drugiej nocy po przyjeździe do nowej kwatery przymusowej. Zbiegłszy, kręcił się w rozmaitych rolach, aż go przychwyciła przed mniej więcej 10-ciu dniami policja śledcza w Toruniu. Ulokowany na kilka dni w areszcie policyjnym, umknął i stąd po kilkunastu godzinach.

Dopiero w ubiegłą sobotę udało się go przychwycić w mieszkaniu swej kochanki, zamieszkującej na Mokrem. Przyaresztował go tam jeden z najmłodszych tut. wywiadowców. Jak bezpiecznym czuł się w owej nowej kryjówce, dowodzi wałęsanie się jego o białym dniu po bruku toruńskim, mimo listów gończych. Śmiałość jego nakłoniła go nawet do zapytania się policjanta na Rynku Staromiejskim o drogę na przedmieście Bydgoskie mimo, że znał Toruń jak własną kieszeń.

Z chwilą przyaresztowania tego ptaszka torończycy mogą odetchnąć spokojniej.

Warszawa, 23. 8. (A. W.) Dolary 243 500. Funty ang. 1 108 000. Franki franc. 13 650. Franki belg. 10 900. Franki szwajc. 44 000. Marki niem. got. 0.94. Liry włoskie 10 500. Korony czeskie 7150. Korony austr. 3.40. — Tendencja: słaba.

Gdańsk, 23. 8. (A. W.) Dolary 4 000 000. Marka polska got. 18.50. Marka polska wypł. 19.00. — Tendencja: słaba.

Z KRAJU.

Dźwierzno, pow. toruński. (Wieści z naszej wioski.) Staraniem proboszcza tut. parafji ks. Pellowskiego i przy pomocy materjalnej ze strony tut. obywateli został odnowiony bardzo pięknie nasz kościół. Także ołtarze zostały odrestaurowane gruntownie.

Sołtysem sąsiedniej gminy Zelgno został wybrany i zatwierdzony przez starostwo w Toruniu gospodarz p. Józef Stella, który to swój urząd obejmuje wkrótce. —

Wieska nasza zamieszkana dawniej przez samych Niemców spolonizowała się prawie że zupełnie. W radzie gminnej zasiadają obecnie z wyjątkiem jednego Niemca tylko Polacy. Tak samo wykupywanie osad postępuje raźno naprzód tak, że obecnie jest już tylko 9 gospodarzy Niemców.

Gniew. (O datki na cel dobroczynny.) Tutejsze siostry św. Józefa, zarządzające szpitalem powiatowym i zarazem ochroną miejską, walczyć, niestety, muszą z poważnemi trudnościami finansowemi. Aby pokryć codzień zwiększające się niedobory, a zarazem wprowadzić do miasta naszego nową gałąź przemysłu, otwierają obecnie pracownię pończoch i skarpetek. Odpowiednie maszyny już są na miejscu, niestety niema kapitału na zakup jakiej takiej ilości surowca, wełny i t. p.

Wskazując na błogą działalność tychże sióstr w powiecie, tudzież ich chętną pracę i poświęcenie, zwracamy się niniejszem do Szanownego Obywatelstwa okolicy naszej z gorącą prośbą o pieniężne datki na cel tak szlachetny i jesteśmy przekonane, że ofiarność i zrozumienie potrzeby jak zawsze tak i tym razem okaże się w całej pełni.

Datki prosimy przesyłać do Banku Ludowego w Gniewie lub składać do rąk Anny Czarnowskiej w Gniewskich Młynach.

Grono obywatelek.

Gdynia. (Sprawność przy wyładowaniu okrętu oceanicznego). Dotychczas w kołach spedytorów gdańskich nie liczono na możliwość zawinięcia statków oceanicznych do Gdyni a to z powodu braku środków technicznych niezbędnych do wyładowania i załadowania wielkich okrętów. To też zawinięcie statku francuskiego „Kentucky" do portu w Gdyni i sprawne przeprowadzenie tam załadowania i wyładowania zrobiło wielkie na nich wrażenie. — To też na ową chwilę wybrali się do Gdyni przedstawiciele gdańskich firm spedycyjnych i tu ku wielkiemu swemu zdziwieniu przekonali się, że operacja cała odbyła się sprawnie i nie powolniej, niż w porcie gdańskim a w każdym razie taniej. Ładunek statku wynosił 24 tonny. Załadowano na statek 7 wagonów pasażerskiego bagażu i 1752 pasażerów.

Wielkie Radowiska. (Najazd handlarzy-Żydów.) W ostatnim czasie żydostwo zamieszkujące wsie i miasteczka ziemi dobrzyńskiej wybrali sobie za specjalnie dogodny teren dla pozbywania swej tandety naszą wioskę no i... znajduje nadzwyczajne poparcie ze strony radowiszczan. Tylko nieuświadomienie mogło nakłonić tut. ludność do żydowskich geszeftów. Zatem należy czem prędzej poprosić jakiego prelegenta „Rozwoju", który na pewno wkrótce wywoła nastrój taki, że ludność miejscowa wypędzi Żydów z wioski na łeb na szyję.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

Poznań, 22. VIII. 1923.

Zyto stare		—	mk
„ nowe		360—400	„
Pszenica nowa		770 840	„
Jęczmień zimowy		—	„
Jęczmień brow.		280—310	„
Owies nowy		500—530	„
Mąka żytnia	70%	710—760	„
Mąka pszenna	65%	1100—1300	„
Otręby żytnie		200	„
Otręby pszenne		200	„
Ziemniaki fabr.		—	
Rzepak		1100—1300	„
Rzepik		1000—1100	„
Słoma żytnia luźna		60—70	„
Siano luźne		80—90	„
Słoma żytnia prasowana		85—100	„
Siano prasowane		105—120	„

Uwagi: Usposobienie spokojne.

POZNAŃSKI TARG NA BYDŁO.

Notowania Rzeźni miejskiej.

Dnia 22 sierpnia spędzono na targowisko Rzeźni miejskiej.

Wołów 8, buhaj 90, krów 170, Bydła 268, cieląt 298, świń 821 prosiąt —, owiec 170, kóz 3, jagniąt —. Płacone za 100 kilo żywej wagi:

Za bydło rog.	I kl.	3400000—	mk
„ „	II kl.	2800000—3000000	„
„ „	III kl.	2200000 2500000	„
„ cielęta	I kl.	4200000—4300000	„
„ „	II kl.	3400000—3600000	„
„ „	III kl.	2800000—3000000	„
Za świnie	I kl.	6000000—6100000	„
„ „	II kl.	5300000—55 0000	„
„ „	III kl.	4000000—4500000	„
„ owce	I kl.	3200000—	„
„ „	II kl.	2600000—	„
„ „	III kl.	1200000—	„
Prosięta za parę		—	„
kozy za sztukę		—	

Przebieg targu: ożywiony.

Koniec działu redakcyjnego.
Za redakcję odpowiedzialna: Zofja Guzowska w Toruniu.
Druk. i nakładem Drukarni Toruńskiej, T. A.

Kwity na zamówienie na „Gazetę Narodową" na miesiąc wrzesień.

Prosimy wyciąć i wypełniony odcinek oddać listonoszowi lub w najbliższym urzędzie pocztowym.

Zamawiam niniejszem pismo
Gazeta Narodowa
z TORUNIA
na miesiąc wrzesień
i proszę pobrać odemnie przez listowego przedpłatę miesięczną mk. 5180.—

______________, dnia ______________ 1923.

Imię i nazwisko ______________

Dokładny adres ______________

Zamawiam niniejszem pismo
Gazeta Narodowa
z TORUNIA
na miesiąc wrzesień
i proszę pobrać odemnie przez listowego przedpłatę miesięczną mk. 5180.—

______________, dnia ______________ 1923.

Imię i nazwisko ______________

Dokładny adres ______________